GENERAŁ WOJCIECH JARUZELSKI: „Będziemy oczyszczać wiecznie żywe źródła naszej idei z deformacji i wypaczeń. Chronić uniwersalne wartości socjalizmu, wzbogacając je stale o narodowe pierwiastki i tradycje. Na tej drodze socjalistyczne ideały stawać się będą bliższe większości narodu, bezpartyjnym ludziom pracy, młodemu pokoleniu.

AKTUALNOŚCI

PŁOCK ● KUTNO
ŁĘCZYCA ● GOSTYNIN
SIERPC ● ŻYCHLIN

WYDANIE SPECJALNE
23. XII. 1981 R.
Stron 4 Cena 2 zł

TYGODNIK PŁOCKI ◆ PISMO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Biblioteka Wojewódzka w Płocku

W REDAKCYJNEJ SONDZIE

OBAWY I NADZIEJE

Tydzień, który minął od wprowadzenia stanu wojennego umożliwia choćby powierzchowną ocenę sytuacji, w której znalazło się całe społeczeństwo. Można spojrzeć wstecz i pomyśleć o tym co się stało, a nawet zastanowić się nad tym co niesie przyszłość.

Jak społeczeństwo odnosi się do tych spraw? Co myślą zwykli ludzie, którzy pracowali i pracują nadal w swych zakładach pracy? Zwróciliśmy się do nich wprost z prośbą o wypowiedź. Oto niektóre z nich.

ALEKSANDER CIEĆWIERZ — emeryt:

Ogłoszenie stanu wojennego nie było dla mnie zaskoczeniem. Szybko przyszło mi do głowy, że teraz muszą nastąpić rzeczywiste zmiany. Kiedyś były one prowadzone odgórnie, a tymczasem na samym dole leżały nabrzmiałe sprawy. Mam na myśli wszelkiego rodzaju kumoterskie powiązania i kliki, które potworzyły się w gminach. Różne powiązania w GS-ach pozwalały bogacić się kombinatorom. W sumie gospodarka pogarszała się, ludzie byli rozdrażnieni, stosunki międzyludzkie były bardzo złe Tworzyła się, można powiedzieć, burżuazja. Ot, na przykład sprawy związane z gospodarką łowiecką. Niby ludzie myślą: co tam łowiectwo, to nic takiego, a tymczasem nielegalne zyski niektórych „myśliwych" szły w miliony. Dlatego trzeba ich rozliczać.

Póki nie było „Solidarności" należeli do partii i byli nietykalni. Potem szybciutko zapisali się do tego „związku zawodowego" i znów byli nietykalni. Trzeba to było raz na zawsze przeciąć.

KOBIETY ZE SPÓŁDZIELNI IM. BRONIEWSKIEGO

● Nie ma butów. A są nam potrzebne. Kupiłam kiedyś buty dla syna, które okazały się za duże. Poszłam do sklepu i chciałam wymienić. Nie mogłam, bo nie było właściwego numeru. Tak nie powinno być.

● Najgorzej jest z brakiem telefonów. Nasza spółdzielnia składa się z trzech zakładów produkcyjnych i dwóch usługowych. Wszystko musimy załatwiać przez gońców. Przez to jest teraz nam bardzo ciężko.

● W ogóle to na przykład z kolejkami wcale nie jest gorzej. Z zaopatrzeniem jakby się poprawiło.

● Jest bezpieczniej. Przedtem bałam się wychodzić z drugiej zmiany.

● Nie ma pijaków. Jakby ich wymiotło. Ulica wygląda całkiem inaczej.

● Niebieskich ptaszków też jest mniej. Może ich teraz pogonią do uczciwej pracy

● Ale mamy obawy co będzie ze świętami. Jak z wyjazdami? Trochę się zmieniło na lepsze, bo już starsi ludzie nie muszą się meldować. Może się coś poprawi...

LECHOSŁAW PAWLIKOWSKI — Fabryka Maszyn Żniwnych, robotnik:

Pierwsze odczucie było niezwykłe. Nie powiem, żebym się ucieszył. Uważam jednak, że zostało to wprowadzone w celu opanowania sytuacji. Właściwie nie obawiałem się ani o to, że mnie zwolnią, ani że kolegów będą zwalniali bo u nas był spokój. A poza tym nie widzę większych uciążliwości. Chodzi mi zwłaszcza o tych, którzy nie muszą nigdzie wyjeżdżać. Czy stan wojenny został wprowadzony słusznie? Chyba było źle, skoro został wprowadzony. Od tego są politycy, bo wiedzą co się dzieje w całym kraju. Do wojska zawsze miałem zaufanie. Służyłem trzy lata po wojnie w latach 1949—52. Gdyby każdy na swoim stanowisku zajmował się rzetelną pracą — nie byłoby w ogóle potrzeby wprowadzania stanu wojennego. Wojskowi może jednak coś załatwią. Trzeba się wziąć za sprawy gospodarcze, zrobić porządek. A źle było. To, co powinni załatwiać prezesi i administracja, ostatnio musiały robić grupy operacyjne. Trzeba z ulic pozbierać wyrzutków społeczeństwa, cały ten margines i do roboty. Byli przecież tacy co nie pracowali, a za parę złotych potrafili kogoś pobić, skrzywdzić.

JAN GAPIŃSKI — szlifierz:

— Na miasto prawie nie wychodzę. Żona pracuje. Zaopatrzenie jest podobne jak kiedyś. Nie mam butów i nie mogę kupić. Uważam, że należy wprowadzić reglamentację. Wojsko ma siłę i władzę, więc kilka spraw powinno uregulować. Zlikwidować niepotrzebne etaty. Ktoś siedzi, bierze pieniądze i jeszcze odsyła do innego. Dużo rzeczy w ten sposób można rozwiązać. Zwolnieni ludzie poszliby do produkcji i do rolnictwa. W ogóle uważam, że pracy jest w Polsce dużo tylko trzeba chcieć pracować. Przede wszystkim trzeba się wziąć do wprowadzania reformy. Wziąć ze starego systemu to co było dobre, co było złe — zmienić. Nie wprowadzać chaosu. Może uda się to zrobić wojsku.

RYSZARD NOWAK — Pracownik FMŻ:

— Według mnie to co się wydarzyło, myślę tu o wprowadzeniu stanu wojennego powinno stać się dużo, dużo wcześniej — przynajmniej pół roku temu. Taką samą opinię wyrażają inni pracownicy fabryki w rozmowach, w tym również członkowie „Solidarności".

Pierwsze wiadomości radiowe w niedzielę to był szok dla mnie i mojej rodziny. Widziałem łzy w oczach. Teraz po tygodniu jest zupełnie inaczej. Myślę, że każdy się jakoś z tego otrząsnął. Co dalej? Ja sobie zadaję również takie pytanie. Musi wreszcie skończyć się politykowanie, a trzeba wziąć się do konkretnej, solidnej roboty na każdym stanowisku pracy. Najwyższy czas zrobić porządek również z tymi co nie pracują, a mają wszystko i w sposób właściwy oceniać i nagradzać tych, którzy uczciwie pracują. Nie może być tak, że stan wojenny minie i od nowa rozpocznie się rozgardiasz, bowiem tego wielu ludzi się obawia. Uważam, że musi wrócić zaufanie Polaka do Polaka i w tym widzę przyszłość naszego kraju.

fot. Tomasz J. Gałązka

Spokojnych Świąt Swoim Czytelnikom

Życzy Redakcja

ODEZWA WOJEWODY PŁOCKIEGO DO MIESZKAŃCÓW WOJEWÓDZTWA

Obywatelki! Obywatele!

Decyzje władz państwowych o wprowadzeniu w PRL stanu wojennego przyjęliście — w ogromnej większości — z poparciem dla działań, podnoszących stan dyscypliny we wszystkich dziedzinach życia społecznego i gospodarczego. Nieodpowiedzialne grupy ludzi sporadycznie próbowały siać zamęt i podsycać emocje, których źródło tkwi w minionych latach i miesiącach. Przy moralnym poparciu tych, którzy w pracy i spokoju widzą podstawowe źródło społecznych nadziei, powołane do tego siły i organy sprawnie i zdecydowanie, a jednocześnie z pełnym poszanowaniem prawa, przywróciły porządek.

W trudnych warunkach stanu wojennego, zakłady pracy naszego województwa, handel, zaopatrzenie i służba administracyjna stanęły przed koniecznością zreorganizowania swych działań. Każdy dzień przynosi poprawę. Nie brakuje podstawowych artykułów żywnościowych, ze wzmożonym wysiłkiem działa służba zdrowia i służba komunalna.

Powraca spokój do zakładów pracy, na ulice. Wojsko stało się dla nas nadzieją i głównym oparciem. Czujemy się bezpieczniejsi. Wesprzyjmy żołnierzy naszą rzetelnością zawodową, dobrą organizacją, dyscypliną.

Od nas wszystkich teraz zależy, czy sprostamy oczekiwaniom naszych rodzin. Od nas także zależy, czy spekulanci utracą pole dla swych ciemnych interesów, czy panikarze nie znajdą posłuchu, czy wszyscy będą mogli kupić to, co potrzebne do życia.

Wiele zależy od Was, Rolnicy — miasta same się nie wyżywią Wiele zależy od Was Pracownicy Handlu, Przemysłu Spożywczego, Gospodarki Komunalnej, Administracji.

Zwróćcie się ku wszystkim ludzkim sprawom, ku tym, którzy najbardziej potrzebują pomocy.

Udowodnijmy, że jest to **NASZ CZAS, CZAS LUDZI I SPRAWY, KTÓREJ NA IMIĘ POLSKA!**

Wojewoda Płocki
(—) Antoni Bielak

Płock, dn. 17 grudnia 1981 roku.

Nasz komentarz

W NOC PIERWSZEJ GWIAZDY

Już za kilka dni zapłonie kolorowymi światełkami zielone drzewko, jak każdego roku siądziemy do wigilii, przy stole nakrytym śnieżnobiałym obrusem.

Będzie skromniej niż przed rokiem, mniej wystawnie, niekiedy nawet bez tradycyjnej ryby, ale to przecież nic nie znaczy.

Czekaliśmy na ten dzień przez cały rok, gotowaliśmy się na świąteczne spotkanie bez względu na kryzys, na trudności, jakie niósł nam każdy dzień.

Czekaliśmy z ufnością, że wspólnie spożyta wieczerza, odnawiana od tysiąca lat tradycja znów nas zjednoczy wokół tego, co najważniejsze.

Zasiądą do świątecznej wieczerzy ludzie samotni, opuszczeni przez bliskich, zapomniani przez własne dzieci, pokrzywdzeni przez los.

I to właśnie dla nich będzie wigilia dniem niespełnionych nadziei, daremnego czekania. Pomyślmy, być może mieszkają niedaleko, po sąsiedzku, tuż za ścianą. Może są chorzy, może nas potrzebują.

Zapukajmy do tych drzwi, zaprośmy do wspólnego stołu, poczęstujemy wieczerzą, wspólnie zanućmy kolędę.

Jak co roku będziemy cieszyć się z upominków, które na pewno znajdą się pod świerkowym drzewkiem, choć może nie tak bogatych jak dawniej i wystanych w długich kolejkach, ale może właśnie dlatego cenniejszych.

Ja sama pamiętam takie wigilie, kiedy jedynym świątecznym prezentem było czerwone jabłko, czy pomarańcza, którą trzeba się było podzielić z bratem, a pod choinką czekał uszyty przez matkę ze starej sukienki fartuszek.

I choć poznawałam spłowiały materiał — byłam szczęśliwa. Wiedziałam, że Mikołaj nie zapomniał.

Wiedziałam też, że są takie domy, do których nie przychodzi wcale.

I dziś są dzieci, o których nikt nie pamięta, które nawet w ten niezwykły wieczór nie będą mogły cieszyć się prezentem, nową lalką, samochodem, konikiem, może nawet cukierkiem. Zastanówmy się jak im pomóc, jak dać tę odrobinę radości.

Będziemy też po wigilijnej wieczerzy i przez całe święta rozmawiać. Również o ojczyźnie, targanej niepokojami, umęczonej, ale przecież naszej — własnej.

Zasiądą przy rodzinnym stole ojcowie, dziadkowie i wnuki. Ci, co przelewali za nią krew w ogniu walk i młodzi, którzy prowadzić chcą ją ku lepszemu.

Bo przecież wspólny dom już mamy. Trzeba go tylko uporządkować, naprawić i umocnić.

Choć ciężko i trudno, nie zacietrzewiajmy się w sporach i narzekaniach. Nikt przecież tego za nas nie zrobi, bo musimy sami mozolnie, krok po kroku.

Dlatego dzieląc się opłatkiem życzmy sobie wszystkiego lepszego, sobie i ojczyźnie. (eg)

NASZ SPOKÓJ W NASZYCH RĘKACH

Jakże inaczej jest dziś niż było jeszcze tak bardzo niedawno. Nie latami ani miesiącami, lecz dniami zaledwie liczy się czas w którym kraj nasz przeżył potężny wstrząs. W jego wyniku nastąpiły zmiany, które — nie waham się użyć tego słowa — brutalnie wtargnęły w życie narodu, w skali spraw wielkich, a sferze polityki, gospodarki, stosunków społecznych i w płaszczyźnie spraw mniejszych, sięgających w głąb bytowania każdej rodziny, każdego pojedynczego obywatela.

Trzynastego grudnia wprowadzony został stan wojenny, a wraz z nim surowe prawa, którym podporządkowane zostało wszystko i wszyscy. Ograniczone zostały lub wręcz zawieszone liczne swobody obywaelskie, stąd — dolegliwości codziennego życia. Ograniczono swobodę poruszania się w miejscach publicznych w określonych godzinach, swobodę przemieszczania się z miejscowości do miejscowości, zamknięta została dla prywatnego użytku łączność telekomunikacyjna i możność zakukpu materiałów pędnych, a zatem korzystania z samochodów prywatnych.

Tak się stało i tak się musiało stać.

Tysięczne próby doprowadzenia do normalizacji stosunków w kraju spełzły na niczym. Wszystko wskazywało na to, że najbliższe dni, ba, najbliższe godziny doprowadzą do katastrofy.

Na pięć minut przed dwunastą władze wojskowe zdecydowały się położyć tamę anarchii i zbrodniczym zamachom na istniejący w Polsce porządek ustrojowy. Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego z generałem Wojciechem Jaruzelskim na czele wzięła na siebie ten obowiązek i największą odpowiedzialność.

Musimy sobie zdać sprawę z tego, że decyzja o wprowadzeniu twardych praw wojennych nie była łatwa. Była to jednak konieczność i ostateczna możliwość zaprowadzenia porządku i zapewnienia spokoju umęczonym trwającymi od półtora roku wstrząsami.

Ale też powinniśmy równocześnie zdać sobie sprawę z tego, że nie tylko na władzy, ale i na nas samych ciąży odpowiedzialność za to, by wszystkie dolegliwości i ciężary jakie spadły na nas w warunkach stanu wojennego nie były ofiarą, która poszła na marne.

Już pierwsze dni istnienia tych warunków wykazały, że olbrzymia większość społeczeństwa zrozumiała to i zdyscyplinowaniem pragnie dopomóc władzom, by powstały możliwości jak najszybszego powrotu do normalnych warunków. Zrozumiała to także olbrzymia większość załóg pracowniczych, co przejawiało się w zwiększonej produkcji dóbr wszędzie, gdzie na to pozwoliły możliwości materiałowe i surowcowe.

Tylko w nielicznych zakładach ekstremalni przywódcy „Solidarności" zdołali doprowadzić do napięć, niektórych niestety, tak jak w kopalni „Wujek" tragicznie zakończonych. Do napięcia doszło także w największym naszym zakładzie przemysłowym w Petrochemii. Szczęśliwie odbyło się tu bez ofiar, zawdzięczając to z jednej strony wstrzemięźliwej postawie władz, a z drugiej rozsądkowi załogi, która początkowo dała się zwieść grupce nieodpowiedzialnych prowodyrów.

Dziś na terenie całego naszego województwa panuje spokój. Chodzi teraz o to, aby ten spokój wykorzystać, jako czas normalnej pracy w zakładach przemysłowych i w produkcji rolnej. Chodzi o to, by z jednej strony zapewnić rolnikom jak najpełniejsze zaopatrzenie ich w niezbędne środki, a z drugiej by rolnicy pamiętali o swoim obowiązku wyżywienia narodu i realizowali go z całą obywatelską świadomością.

Wojsko daje z siebie wszystko: zaprowadza ład wewnętrzny, wespół z milicją dbając, by obywatel miał tak upragniony spokój, walczy ze spekulacją, interweniuje na rzecz sprawnego i sprawiedliwego działania administracji i instytucji gospodarczych. Do tych olbrzymich zadań doszła pomoc w usuwaniu skutków zimy.

Wiele jednak zależy od nas samych. Od naszych postaw, od naszej dyscypliny, od naszej pracy, od tego, czy okres stanu wojennego potrafimy wykorzystać na rzecz pozytywnych przemian i jak najszybszego powrotu do normalnego bytu.

Redakcja

OBRADY EGZEKUTYWY KW

PŁOCK (jbn). W piątek, 17 grudnia 1981 r. obradowała w Płocku Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Przewodniczył I sekretarz KW PZPR **Alfred Wałek.** W obradach uczestniczył także wojewoda płocki Antoni Bielak.

Egzekutywa dokonała oceny aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej w województwie Przyjęty został plan pracy wojewódzkiej organizacji partyjnej na najbliższy okres oraz instrukcja o zasadach działania organizacji i instancji partyjnych w warunkach stanu wojennego.

W związku z doskonaleniem struktury organizacyjnej aparatu partyjnego Egzekutywa KW zatwierdziła szereg propozycji kadrowych na stanowiskach kierowniczych instancji wojewódzkiej.

Leon Politowicz — Egzekutywa KW zatwierdziła decyzję Sekretariatu KW w sprawie odejścia z funkcji I sekretarza KZ PZPR w Fabryce Maszyn Żniwnych w Płocku na inny odcinek pracy partyjnej.

Bogusław Kamiński — decyzją Egzekutywy KW został zatwierdzony na kierownika rejonu pracy partyjnej w Żychlinie.

Tadeusz Witczak — decyzją Egzekutywy KW został zatwierdzony na kierownika rejonu pracy partyjnej w Kutnie.

Maksymilian Jeziórski — decyzją Egzekutywy KW został zatwierdzony na kierownika rejonu pracy partyjnej w Sierpcu.

Kazimierz Stępniak — decyzją Egzekutywy KW został zatwierdzony na kierownika rejonu pracy partyjnej w Łęczycy.

Jan Owczuk — decyzją Egzekutywy KW został zatwierdzony na kierownika rejonu pracy partyjnej w Gostyninie.

Henryk Klusiewicz — decyzją Egzekutywy KW został zatwierdzony na kierownika rejonu pracy partyjnej w Wyszogrodzie.

Maciej Śledzianowski — decyzją Egzekutywy KW został zatwierdzony na kierownika rejonu pracy partyjnej w Płocku.

Jan Perka — decyzją Egzekutywy KW został zatwierdzony na pełniącego obowiązki kierownika rejonu pracy partyjnej w Gąbinie

Jerzy Niekłań — decyzją Egzekutywy KW został zatwierdzony na funkcję I sekretarza KZ PZPR w Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego „Petrobudowa" w Płocku.

Tadeusz Zalewski — decyzją Egzekutywy KW został zatwierdzony na funkcję I sekretarza KZ PZPR w Płockim Przedsiębiorstwie Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal" w Płocku.

Ryszard Machowiak — decyzją Egzekutywy KW został zatwierdzony na funkcję I sekretarza KZ PZPR w Kutnowskich Zakładach Farmaceutycznych „Polfa" w Kutnie.

Stanisław Kopeć — decyzją Egzekutywy KW został zatwierdzony na funkcję I sekretarza KZ PZPR w Przedsiębiorstwie Robót Montażowych „Naftoremont" w Płocku.

Mieczysław Michalski — decyzją Egzekutywy KW został zatwierdzony na funkcję I sekretarza KZ PZPR w PPGR Błonie, gm. Krośniewice.

Tadeusz Bielski — decyzją Egzekutywy KW został zatwierdzony na funkcję I sekretarza KZ PZPR w Fabryce Maszyn Żniwnych w Płocku.

✲

Eugeniusza Stańczyka — na wniosek Sekretariatu KW Egzekutywa KW odwołała z funkcji I sekretarza KG PZPR w Górze św. Małgorzaty.

POSIEDZENIE PLENARNE KW

Jak nas poinformował Wydział Organizacyjny KW w Płocku najbliższe posiedzenie plenarne odbędzie się w dniu 30 grudnia. Będzie ono poświęcone ocenie aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w naszym województwie.

Jeden z patroli na ulicach Płocka

Fot. T. J. Gałązka

CHWILA REFLEKSJI

NOC... PRZED ŚWITEM

To była bardzo ciężka noc — a najcięższe były godziny przed świtem. Wydarzenia w Petrochemii, które zapoczątkowała działalność części działaczy NSZZ „Solidarność", a zakończyła stanowcza interwencja sił porządkowych zostaną na długo w pamięci ich uczestników przede wszystkim ale i w naszej także. Dlaczego do nich doszło? Czy musiało do nich dojść?

Znam wielu ludzi — bezpośrednich uczestników tych wydarzeń, znam wielu spośród tych, którzy byli ich inicjatorami. Nie mógłbym z czystym sumieniem powiedzieć, że są to zatwardziali, zapiekli w nienawiści wrogowie socjalistycznego porządku, ekstremiści spod znaku Kuroniów czy Moczulskich — choć z obecnością świadomych siewców anarchii liczyć się trzeba. A więc — kim są ci, którzy zajęli warsztatowe hale, ci, którzy szantażowali władzę wyłączeniem obiektów produkcyjnych?

Moim zdaniem tylko jedna „średnia" ocena może być prawdziwa. Są to w ogromnej większości autentycznie zagubieni, broniący swej „twarzy" ludzie, przyzwyczajeni do permanentnie dotychczas praktykowanych strajków, wieców, konsultacji i żądań. Nie dotarło do nich, że stan wojenny jest faktem, a nie chwytem taktycznym Nie dotarło do nich, że skończył się czas anarchii, że za działania przeciw porządkowi trzeba płacić cenę rzeczywistą.

Przebieg „pertraktacji", jakie prowadzili z byłym już dyrektorem przedsiębiorstwa i pełnomocnikami wojskowymi wskazuje, że wyczuwali intuicyjnie groźbę rzeczywistej odpowiedzialności, ale nie wierzyli, że skończył się już czas, w którym to oni stawiali warunki, że przyszła pora stawiania warunków im. Grali bardzo wysoko — bo przecież jeden nieodpowiedzialny szaleniec mógł spowodować katastrofę nieobliczalną w skutkach — ale niezbyt zdawali sobie sprawę, iż będą przegrani w każdym przypadku.

Czy można ich jednoznacznie potępić? Ryzykowali nie tylko sobą — to prawda i to trzeba bezwzględnie brać pod uwagę Są wśród nich i tacy, których potępić trzeba bezwzględnie — a organa porządku sprawiedliwie ocenią ich odpowiedzialność. Ale czy potępienie i kara powinny dotknąć wszystkich?

Ocenia ich, ich indywidualne postawy, zarówno ich przełożeni — wydając lub nie wydając poręczenia lojalności — jak i władze, prowadzące szczegółowe dochodzenie. Ale my, choćbyśmy nie chcieli, takiej oceny również dokonać musimy. I nie zdając sobie z tego w pełni sprawy już w poważnej części oceny tej przecież dokonaliśmy Czy — słusznej...

Rozmawiałem zarówno z tymi, którzy byli w halach w czasie strajku jak i z tymi, którzy nie dali się ponieść emocjom nie dali sobie zrobić „wody z mózgu" i dostrzegli ryzyko, jakie mogło powstać i powstało Wszyscy nie są zbyt rozmowni. I jedni i drudzy wciąż mają mnóstwo wątpliwości, pytań Można powiedzieć, że przygnębienie jest praktycznie powszechne. Rozstrzygnąć jednak muszą sami swoje rozterki, sami muszą określić swoje podstawy przed w czasie i po wydarzeniach.

Dziś już wierzą, że to co się stało, i to co jeszcze nastąpi, nie działo się i nie będzie się dziać „na niby", że to nie ćwiczenia, ale rzeczywisty stan wojny Czy gdyby uwierzyli wcześniej — stałoby się to co się stało?...

A więc — potępić? Ci, co powinni — karze nie ujdą Ci, co pobłądzili też nie są od kary zwolnieni — od kary, jaką sobie sami świadomie lub nieświadomie wymierzają za każdym razem gdy wracają myślami do tamtych nocnych godzin.

Zostawmy to im samym i czasowi — dobry to lekarz. I pamiętajmy, że przecież każda noc kończy się świtem...

JERZY MALANOWSKI

BOGDAN SIWEK OŚWIADCZYŁ:

Wiceprzewodniczący Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność" w Płocku — Bogdan Siwek opublikował następujące oświadczenie:

Oświadczam, że byłem, jestem i pozostanę zawsze działaczem związku zawodowego pozbawionego wpływów politycznych Uważam, że związek „Solidarność", aby mógł nadal istnieć i abym ja mógł pozostać kiedyś jego aktywnym działaczem, musi oczyścić swoje szeregi z tych ludzi, którzy uprawiając swoją politykę próbowali doprowadzić w Polsce do zmian ustrojowych. Uważam, że wszyscy członkowie „Solidarności" winni w tej chwili ratować kraj przed rozlewem krwi, a więc zachować spokój i rozwagę. Sądzę, że jest jeszcze nadzieja na przywrócenie w kraju zasad demokracji, ale nie może odbyć się to na drodze konfrontacji, którą wywołać może nielegalna działalność w czasie stanu wojennego. Porozumienie narodowe wszystkich sił w Polsce jest jeszcze możliwe.

PAPIER - TOWAR STRATEGICZNY

W ostatnich dniach organa porządkowe wykryły w Czerwińsku n. Wisłą nielegalną drukarnię. Znalezione w tej drukarni gotowe „dzieła" wskazują jednoznacznie na to, jakim organizacjom i celom służyła. Zainstalowane tam doskonałe zagraniczne urządzenia poligraficzne nie pozostawiają też cienia wątpliwości, kto pomagał w jej założeniu, kto zainwestował w ten interes. Na jeden aspekt tej sprawy zwrócić należy szczególną uwagę. Chodzi o papier, którego brak na podręczniki, książki, gazety. W Czerwińsku znaleziono tonę papieru znakomitej jakości...

• • •

Papier stał się w ostatnich miesiącach towarem strategicznym dla tych, którym zależało na sianiu zametu i chaosu, na ciągłej intensyfikacji nachalnej, nie przebierającej w środkach antypaństwowej i antyradzieckiej propagandy. Każda metoda jego zdobycia była dla tych ludzi dobra. Płocki region NSZZ „Solidarność" nie był wyjątkiem. Deto w trąby, że w województwie jest źle z zaopatrzeniem, żądano głów tych, którzy — wg „Solidarności" — winni byli tego stanu. Wcale to jednak nie przeszkodziło płockim liderom „związku zawodowego" w załatwianiu pewnej transakcji wymiennej... Oto, nie rozpowszechniając oczywiście tej informacji, złożono „kolegom-związkowcom" jednego z zakładów papierniczych następującą ofertę: „Dajcie nam papier, a my wam damy 1000 sztuk kurczaków". Oferta oczywiście została przyjęta Płoczan można było znów intensywnie karmić ulotkami, plakatami i inną papierową strawą...

• ✲ •

Papier — to nie tylko propaganda, to również niezbędny atrybut urzędowania. Tępiąc wyszydzając biurokrację po stronie władzy, nie zwracano uwagi na ten drobiazg we własnej działalności. ...Ci, którzy zgodnie z prawem likwidowali siedzibę Zarządu Regionalnego i zabezpieczali znaleziony tam majątek i dokumentacje, kręcili głowami z niedowierzaniem: wywieziono z tej siedziby dwie pełne 4-tonowe ciężarówki dokumentów, publikacji, szpargałów różnej formy i przeznaczenia...

Trwa badanie tych dokumentów. Można sobie wyobrazić jak ciężka i to także w sensie fizycznym jest ta praca. Znaleziono już i zabezpieczono wiele bardzo ciekawych dokumentów o których treści będziemy informować w miarę postępowania tych prac. Będzie o czym pisać mówić — a przede wszystkim myśleć...

(j)

PRZEWODNICZĄCY RADY PRACOWNICZEJ MZRiP

WALDEMAR BARCIKOWSKI: ZATRACONY REALIZM...

Do demokracji społeczeństwo nasze nie było przygotowane Dlaczego? Otóż zbyt dużo było różnych zdań na jeden temat. Z trudnością przychodziło wypracowywanie wspólnych wniosków, które satysfakcjonowałyby wszystkich. W głosowaniach przeciwnicy pewnych racji nie mogli się pogodzić z przegraną, nie potrafili podporządkować się większości i czuli się pokrzywdzeni. Uważam, że nie udało się określić pola działania wszystkich organizacji istniejących w zakładzie. Dało się zauważyć iż za całe zło, za kryzys gospodarczy winiono jedynie partię i rząd Zła tego dopatrywano się również w naszych stosunkach handlowych. Wypaczenia w polityce partii były nie tylko przedmiotem konstruktywnej krytyki, ale w ostatnim czasie wręcz bezpośredniego ataku. Niektórzy zatracili realizm, że partia istniała, istnieje i istnieć będzie, dopóki będą jej członkowie oraz ideolodzy. Zginął szacunek dla odmiennych poglądów i głoszonych zdań.

W takich warunkach trudno było pracować radzie. W jej łonie poszczególni członkowie mieli zbyt duże różnice zdań, które niewątpliwie wpływały na powolne tempo załatwiania spraw. Każdy pracownik czy też grupy pracowników widziały jedynie swoje interesy. Brakowało obiektywizmu i szacunku dla posiadanych umiejętności i pracy.

Tak było na początku, natomiast ostatnio dało się zauważyć, iż ludzie zaczęli rozumieć demokrację i jej zasady, a także swoją rolę w radzie. Natomiast kubeł zimnej wody był potrzebny ale uważam, że już dzisiaj gdybyśmy wstrzymali ten strumień wody to moglibyśmy sprawnie działać jako rada. Krótkotrwały stan wojenny pozwoli na przemyślenie i uporządkowanie wielu spraw. Rzeczą najistotniejszą jest niedopuszczenie do antagonizmów w społeczeństwie a wręcz doprowadzenie do urzeczywistnienia idei Frontu Porozumienia Narodowego, który to może wyzwolić inicjatywy gospodarcze, a to niewątpliwie przyczyni się do szybszego wyjścia z kryzysu.

Zgoda buduje — niezgoda rujnuje. Zdenerwowanie, złość i zawiść przeszkadzają normalnej pracy i tego winien być świadom każdy.

ZMIANY KADROWE

W ostatnim okresie podjęto w naszym województwie szereg wniosków kadrowych wynikających przede wszystkim z nowej sytuacji, jaką stworzyło wprowadzenie stanu wojennego. Część osób sprawujących kierownicze stanowiska w administracji państwowej oraz instytucjach aparacie gospodarczym nie sprostała wymogom chwili, toteż jednostki nadrzędne podjęły decyzje o odwołaniu ich z zajmowanych dotąd stanowisk Wśród spraw kadrowych znajdują się także wnioski wcześniejsze, nie związane z aktualną sytuacją społeczno-polityczną kraju.

● Decyzją ministra przemysłu chemicznego i lekkiego z dniem 17 grudnia br. odwołany został ze stanowiska dyrektora naczelnego MZRiP w Płocku **Władysław Wawak** — w związku z utratą możliwości kierowania przedsiębiorstwem w warunkach stanu wojennego.

● Dyrektorem naczelnym MZRiP minister przemysłu chemicznego i lekkiego mianował **Kazimierza Kięka.**

● Decyzją ministra przemysłu chemicznego i lekkiego z dniem 17 grudnia br odwołany został ze stanowiska dyrektora Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Przemysłu Rafineryjnego w Płocku **Kazimierz Fraczek** — za niewywiązywanie się z obowiązków wynikających z Dekretu Rady Państwa z dnia 13 grudnia br. o wprowadzeniu stanu wojennego.

● Minister powierzył obowiązki kierowania tą jednostka **Włodzimierzowi Dereckiemu**, który jednocześnie pozostaje w MZRiP w Płocku na stanowisku dyrektora d.s. inwestycji i rozwoju.

● Dyrektor naczelny Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku odwołał ze stanowisk kierowniczych 9 pracowników Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Przemysłu Rafineryjnego — za niewłaściwe wykonywanie obowiązków wynikających z wprowadzenia w PRL stanu wojennego

● Wojewoda płocki przy uwzględnieniu trybu wynikającego z Dekretu RP z dnia 13 grudnia br. odwołał ze stanowiska dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego **Elżbietę Matlachowska Ciska** za naruszenie obowiązków służbowych wynikające z niestosowania postanowień Dekretu oraz zastępcę dyrektora **Marka Świtalskiego**, z powodów jak wyżej.

● Na stanowisko dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego wojewoda płocki powołał z dniem 17 grudnia br. **Ryszarda Pawińskiego**, na stanowisko zastępcy dyrektora **Andrzeja Malińskiego.**

● Wojewoda płocki uwzględnił wcześniejszą prośbę **Zdzisława Tomaszewskiego** o odwołanie go ze stanowiska naczelnika miasta Żychlina i powołał na to stanowisko **Mirosława Chiebnego.**

● Wojewoda płocki powołał z dniem 17 grudnia br. na stanowisko naczelnika miasta Kutna **Cezarego Humańskiego.**

● Za nieprzestrzeganie postanowień Dekretu RP o wprowadzeniu w PRL stanu wojennego wojewoda płocki odwołał ze stanowisk:

— **Tadeusza Taworskiego**, dotychczasowego dyrektora Płockiego Ogrodu Zoologicznego;

— **Feliksa Jankowskiego**, dotychczasowego prezesa Gminnej Spółdzielni „SCh" w Gąbinie;

— **Jana Zalewskiego**, dotychczasowego zastępcę prezesa Gminnej Spółdzielni „SCh" w Gąbinie;

— **Jana Dygowskiego**, dotychczasowego dyrektora Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych.

● Wojewoda płocki zwolnił ze stanowiska naczelnika gminy Czerwińsk n. Wisłą **Kazimierza Brendę**, który utracił zdolność kierowania pracą w gminie.

● Wojewoda płocki odwołał — na własną prośbę — **Alicję Frątczak** ze stanowiska naczelnika gminy Dobrzelin.

● Wojewoda płocki odwołał ze stanowiska naczelnika gminy Mochowo **Henryka Starczewskiego** ze względu na niewłaściwą pracę.

● Wojewoda płocki przychylił się do prośby **Jerzego Stępniaka** i zwolnił go ze stanowiska dyrektora Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Płocku.

● Wojewoda płocki powołał **Jana Pecha** na stanowisko dyrektora Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Płocku.

● Na stanowisko dyrektora naczelnego Zakładów Metalurgicznych Przemysłu Maszyn Rolniczych „Agromet" w Kutnie Skłeczkach powołany został **Jerzy Wypych**

● Ze stanowiska dyrektora naczelnego PBP „Petrobudowa" w Płocku odwołany został **Bronisław Cieślak** — za niewykonywanie obowiązków kierowniczych wynikających z postanowień Dekretu RP o wprowadzeniu w PRL stanu wojennego.

(jbn)

Trwa odśnieżanie ulic miasta Płocka
Fot. Tomasz J. Gałązka

MELDUNEK Z PŁOCKICH DRÓG

NAJWAŻNIEJSZE TRAKTY – PRZEJEZDNE

Ostatnie dni dały się mocno we znaki wszystkim użytkownikom dróg. Duże opady śniegu i zamiecie śnieżne spowodowały poważne utrudnienia w ruchu.

Z informacji jakie uzyskaliśmy w Wydziale Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego wynika, że najważniejsze trakty przebiegające przez teren województwa są przejezdne, mianowicie droga E-8 między Krośniewicami a Plecką Dąbrową, E-16 między Lubieniem Kujawskim a Łęczycą oraz drogi główne nr 107 i nr 108 i T-81.

Również przejezdne są wszystkie drogi drugiej kolejności zimowego utrzymania z lokalnymi utrudnieniami. Utrzymuje się na nich warstwa lodu i śniegu grubości 20—30 cm. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa z drogami drugiej kolejności odśnieżania. Po ostatnich opadach śniegu i silnych wiatrach nieprzejezdnych jest 119 odcinków dróg o łącznej długości 765 km. Sytuacja jednak ulega systematycznej poprawie.

Na drogach województwa pracowało ostatnio 138 robotników oraz sprzęt zmechanizowany w tym 21 piaskarek, 50 pługów lekkich, 9 średnich i 6 ciężkich oraz 4 równiarki samojezdne.

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych transport funkcjonuje bez większych zakłóceń. Z powodu ograniczeń paliwowych zawieszono część kursów autobusowych PKS, zwłaszcza na trasach dalekobieżnych. Odnotowano również zakłócenia w ruchu kolejowym spowodowane obfitymi opadami śniegu.

W momencie gdy informacje przygotowywaliśmy do druku udało się dzięki ofiarnej pracy służb drogowych trudności te przezwyciężyć i komunikacja funkcjonuje już normalnie. (wd)

ZGODNIE Z PRAWEM STANU WOJENNEGO

Prokuratura Wojskowa wszczęła dochodzenie i zastosowała areszt tymczasowy w stosunku do Michała Rausza, jednego z liderów NSZZ „Solidarność" w płockiej Petrochemii, któremu zarzuca się uczestnictwo w inspirowaniu strajku w tym przedsiębiorstwie po ogłoszeniu stanu wojennego.

Prokuratura Rejonowa w Płocku wszczęła śledztwo w trybie doraźnym i tymczasowo aresztowała Annę Węglińską, inżyniera chemika z Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Przemysłu Rafineryjnego w Płocku o to, że w dniu 14 grudnia br. zorganizowała strajk pracowników tego ośrodka.

Wszczęte zostało również śledztwo w trybie doraźnym przeciwko Zdzisławowi Orłowskiemu, który w Łęczycy wykonał i przenosił plakaty o treści antypaństwowej. Jest on nieletnim uczniem Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Łęczycy, a działalność swą wykonywał z drugim nieletnim. Sprawę przekazano Prokuraturze Wojskowej.

Komenda Wojewódzka MO wszczęła postępowanie przygotowawcze przeciwko działaczce NSZZ „Solidarność" Jadwidze Dryńkowskiej w trybie doraźnym z mocy art. 237 KK o znieważenie organów milicji.

Wszczęte zostało również postępowanie przygotowawcze przeciwko Remigiuszowi Krysiakowi, przewodniczącemu KZ „Solidarność" o to, że w dniu 14 grudnia br. w bazie remontowej Żeglugi Warszawskiej w Płocku organizował strajk protestacyjny. (szcz)

WYKRYCIE SPRAWCY MORDERSTWA

Duże poruszenie wywołała wśród społeczeństwa rejonu kutnowskiego wiadomość o bestialskim morderstwie popełnionym w miejscowości Szczyt gm. Oporów na osobach bogatego sadownika Stanisława Korczaka i Teresy B. Morderstwo to zostało popełnione w dniu 4 grudnia br. Już w dniu 6 grudnia milicja miała dane co do osoby sprawcy, którym okazał się były pracownik Stanisława Korczaka — Stanisław Winiarski. Aresztowanie Winiarskiego nastąpiło w dniu 17 grudnia, gdyż przez kilka dni ukrywał się on w jednym z miast naszego województwa. Winiarski był już dwukrotnie karany za gwałty i rabunki.

(szcz)

W SKUPIE – LEPIEJ

Ostatnie dni przyniosły nieco lepsze efekty jeśli chodzi o sytuację w skupie. Rozmawiamy na ten temat z zastępcą dyrektora Wydziału Rolnictwa Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa Romanem Rudką.

— Jeśli chodzi o mleko dynamika skupu wynosi 105 procent w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego. Sytuacja jest korzystna, choć wystąpiły pewne kłopoty z odbiorem mleka spowodowane dużymi opadami śniegu. Niemniej są pełne szanse aby tę dobrą tendencję w skupie utrzymać.

W skupie żywca w poprzednim okresie notowaliśmy szereg zjawisk niekorzystnych jak nielegalny ubój i sprzedaż na wolnym rynku.

W stosunku do lat poprzednich około 25 procent żywca trafiało do nabywców poza uspołecznionym handlem.

Po wprowadzeniu stanu wojennego sytuacja ulega stopniowej poprawie. Wprawdzie w pierwszych dniach nie notowaliśmy tendencji zwyżkowej, jednakże ostatnio jest lepiej. Przez pierwsze dni ubiegłego tygodnia skupiliśmy na przykład 450 sztuk żywca, a już w piątek aż 1155.

Pomogły w tym również działania podjęte przez Zakłady Mięsne, które zobowiązały rolników do zrealizowania wszystkich umów kontraktacyjnych w terminie do 24 grudnia.

Jeśli chodzi o skup zbóż sytuacja jest niekorzystna, chociaż zgodnie z umowami mamy jeszcze skupić 45.000 ton zboża ze zbioru 1981 roku.

Niestety na razie nie rysuje się jakaś wyraźna poprawa, ponieważ na czarnym rynku cena zboża jest nadal wysoka i część jego trafia niestety jeszcze do spekulantów. Ostatnie działania powinny jednak i tu przynieść korzystne rezultaty. (eg)

HANDLOWY SZCZYT ZAKUPÓW

W sklepach mimo stanu wojennego zwiększony przedświąteczny ruch

Jak przygotował się płocki handel na ten trudny okres — z takim pytaniem zwróciliśmy się do dyrektora Wydziału Handlu Haliny Płochockiej.

— Mamy opanowaną sytuację jeśli chodzi o mięso, powinno być pełne pokrycie na zaopatrzenie wynikające z przydziałów kartkowych, choć pewne kłopoty mamy z zapewnieniem pełnego asortymentu wyrobów.

Więcej o 100 ton jakie uzyskaliśmy poza rozdzielnikiem jest wołowiny, mniej, niestety, wieprzowiny. Nie powinno zabraknąć natomiast kurczaków. Otrzymaliśmy także 50 ton drobiu dodatkowo.

Ponieważ nie ma kłopotów z otrzymaniem tłuszczów, poza olejem smalcem, wydaliśmy dyspozycje do zakładów mleczarskich, aby przestawiono produkcję na śmietanę i sery, których klienci w tym okresie szczególnie poszukują.

Gwarantujemy także pełne pokrycie przydziałów kartkowych na mąkę i cukier.

W sklepach już od kilku dni sprzedawane są karpie. Ich dostawy przewidziano na poziomie roku ubiegłego.

Mamy też ryby wędzone, głównie ostroboka, a także marynowane. Niewiele natomiast będzie śledzi. Ilości jakie uzyskaliśmy skierowane zostały do produkcji i sprzedawane będą w zalewach lub majonezie. Centrala Rybna nie jest w stanie natomiast dostarczyć rybnych konserw, bo magazyny są, niestety, puste.

Z artykułów spożywczych typowo świątecznych pojawiły się suszone owoce — śliwki i gruszki. Rodzynki mamy tylko w minimalnych ilościach z ostatnich zapasów z trzeciego kwartału. Brakuje też maku

Kłopoty są z suszonymi grzybami. Podjęliśmy starania, aby uzyskać pewne ilości jeszcze przed świętami ze Spółdzielni „Las" w Dubinowie.

Sprzedajmy także herbatę luzem i również przyprawy: imbir, cynamon, goździki.

Nie powinno zabraknąć pieczywa którego sprzedaż będzie prowadzona również w kioskach zakładowych, a w razie potrzeby nawet z samochodów.

W sprzedaży powinna się też znaleźć spora ilość wypieków cukierniczych. Być może jeszcze przed świętami lub około nowego roku znajdą się także w sprzedaży towary z NRD. Podjęto decyzję o przedświątecznej sprzedaży alkoholu, choć pewne kłopoty mogą być z zakupem win z importu i szampanów

(eg)

W PŁOCKU I WOJEWÓDZTWIE

HANDEL, KOMUNIKACJA, SŁUŻBA ZDROWIA W OKRESIE ŚWIĄTECZNYM

HANDEL

Czwartek, 24.XII.81 r.

Sklepy czynne do godz. 15.00. Sklepy dyżurne: 4, 37, 47, 59, 81, 93, 109, 117, 120, 132. SDH dział spożywczy czynny do godz. 16.00.

25 i 26.XII.81 r. — sklepy zamknięte.

27.XII.81 r. — sklepy czynne jak w każdą niedzielę.

28.XII.81 r. — sklepy mięsne zamknięte, pozostałe czynne jak w każdy dzień.

29 i 30.XII.81 r. — sieć handlowa pracuje normalnie.

31.XII.81 r. — do godz. 15 czynne wszystkie sklepy, dyżurne do godz. 16.00.

1.I.82 r. — wszystkie sklepy zamknięte.

2.I.82 r. — handel pracuje jak w wolną sobotę.

3.I.82 r. — sklepy czynne jak w każdą niedzielę.

KOMUNIKACJA

Dnia 24.XII.1981 r. po godz. 19.00 zostanie ograniczona częstotliwość kursowania autobusów.

Odjazdy wg podanych godzin.

Linia nr „2" Kostrogaj — Radziwie — Cicha — godz. 19.03, 19.43, 21.04, 22.16.

Radziwie — Cicha — Kostrogaj — godz. 19.45, 20.23, 21.40, 22.52.

Linia nr „3" Kostrogaj — Borowiczki — godz. 18.48, 19.30, 20.10, 20.50, 21.30, 22.10.

Borowiczki — Kostrogaj — godz. 19.28, 20.10, 20.56, 21.30, 22.10, 22.50.

Linia nr „19" Graniczna — Szpital Winiary — częstotliwość co 30 minut. Ostatni do szpitala godz. 22.12. Ostatni do Granicznej godz. 22.20.

Linia nr „20" Kostrogaj — dw. PKP-Płock — częstotliwość co 30 minut. Ostatni z Kostrogaju godz. 22.06. Ostatni z dw. PKP godz. 22.34.

Pozostałe linie zgodnie z rozkładem jazdy.

Dnia 25.XII.1981 r.

Linia nr „1" — kursuje wg rozkładu jazdy.

Linia nr „2" — wyjazd z Kostrogaju godz. 8.00, 11.00, 15.00, 20.00.

Wyjazd z Radziwia godz. 8.30, 11.30, 15.30, 20.30.

Linia nr „3" — wyjazd z Kostrogaju godz. 9.37, 16.34, 19.50.

Wyjazd z Borowiczek godz. 10.12, 17.09, 20.25.

Linia nr „4" — wyjazd z pl. Obr. W-wy godz. 9.30, 15.40

Wyjazd z Białkowa godz. 10.00, 15.05.

Linia nr „5" — wyjazd z pl. Jurgensa godz. 8.00, 17.00, 18.30.

Wyjazd z Murzynowa godz. 8.42, 17.42, 19.12.

Linia nr „8" — wyjazd ze Stoczni godz. 5.15, 13.15, 21.20.

Wyjazd ze szpitala godz. 6.15, 14.15, 22.15.

Linia nr „10" — wyjazd z Południowej godz. 11.00, 17.55.

Wyjazd z Białej Starej godz. 11.35, 18.30.

Linia nr „19" — kursuje z częstotliwością co 60 minut — wyjazd z Granicznej, pierwszy godz. 5.30; wyjazd z Granicznej ostatni godz. 22.20.

Wyjazd ze szpitala pierwszy godz. 6.00; wyjazd ze szpitala ostatni godz. 22.55.

Uwaga! Od godz. 13.00 do 17.00 w celu dogodnego dojazdu i odjazdu do szpitala zostanie zwiększona częstotliwość kursowania linii nr „19" (co 15 minut).

Linia nr „20" — kursuje z częstotliwością co 60 minut — wyjazd z Kostrogaju: pierwszy godz. 5.30; wyjazd z Kostrogaju: ostatni godz. 22.30.

Wyjazd z dw. PKP: pierwszy godz. 6.00; wyjazd z dw. PKP: ostatni godz. 22.55.

Uwaga! Na pozostałych liniach w tym dniu autobusy nie będą kursowały.

Dnia 26.XII.1981 r.

Linia nr „9" — zawieszona.

Linia nr „11" — zawieszona.

Linia nr „19" — od godz. 5.00 do godz. 14.00 częstotliwość co 30 minut.

Od godz 14.00 — kursuje jak w dni świąteczne.

Linia nr „20" — od godz. 5.00 do godz. 14.00 częstotliwość co 30 minut.

Od godz. 14.00 — kursuje jak w dni świąteczne.

Pozostałe linie będą kursowały jak w dni świąteczne.

Dnia 27.XII.1981 r.

Na wszystkich liniach MPK w Płocku kursują autobusy jak w dni świąteczne.

SŁUŻBA ZDROWIA

W okresie świątecznym przychodnie rejonowe nr 2 (Kolegialna 47) i nr 4 (Miodowa 2) pełnią całodobowe dyżury. Na dyżurze obecny jest jeden lekarz i jedna pielęgniarka.

W dniach roboczych wszystkie istniejące w Płocku przychodnie pracują bez zmian, a dwie spośród nich, wyżej wymienione, pełnią dyżury przez całą dobę.

Pogotowie ratunkowe pracuje bez zmian, przy pełnej obsadzie.

Od 14 grudnia aż do odwołania szpitale w Płocku pełnią dyżury ostre. Można się zgłaszać bezpośrednio do izby przyjęć. Lekarze dyżurni tych szpitali w nagłych przypadkach zobowiązani są udzielać również porad dla najbliżej zamieszkałych pacjentów.

W każdej gminie przez całą dobę czynny jest jeden ośrodek zdrowia. Naczelnicy gmin powiadomili ludność, który ośrodek czynny jest na danym terenie.

APTEKI

Dyżury nocne i świąteczne pełnią: od 21.XII. do 28.XII. apteka przy ul. Kolegialnej 20, od 28.XII. do 4.I.1982 r. apteka przy ul. Kobylińskiego 6.

Uwaga! Komunikat dla przyjeżdżających do Płocka.

Od godz. 8.000 do 20.00 codziennie, w okresie świątecznym także, czynne jest biuro meldunkowe w Urzędzie Miejskim przy pl. Nowotki.

W dniu 24.XII.1981 r. godzina milicyjna obowiązywać będzie od godz. 2.00 do 5.00 rano ze względu na odbywające się kościelne nabożeństwa pasterkowe.

W WOJEWÓDZTWIE

Zakłady przemysłowe Płocka i województwa płockiego pracują normalnie. Stan wojenny bardziej widać w mieście, tu spotyka się więcej patroli wojska i MO.

Jak nas poinformowano w Urzędzie Wojewódzkim wszystkie drogi pierwszej i drugiej kolejności odśnieżania są przejezdne. W miniony poniedziałek sprzęt skierowano już na drogi trzeciej kolejności, co umożliwi dystrybucję towarów ze wsi do miasta i odwrotnie. W rejonie Kutna i innych miast naszego regionu przy odśnieżaniu pracowały załogi wielu zakładów pracy.

Handel funkcjonuje normalnie, utrzymywana jest ciągła sprzedaż mąki, pieczywa, cukru i innych artykułów. Daje się tylko odczuć brak jaj, śmietany i serów tłustych. Ze względu jednak na wystarczającą ilość masła podjęto decyzję o zwiększeniu dostaw śmietany na rynek.

Również służba zdrowia pracuje normalnie. Zaopatrzenie w leki nie uległo zmianie. Niestety, sprzedaż niektórych z nich trzeba było ograniczyć do jednego opakowania. Występują także kłopoty w zaopatrzeniu placówek służby zdrowia w węgiel. Na przykład w ostatnim kwartale dla sierpeckiego szpitala nie zrealizowano dostaw 60 ton koksu. We wszystkich placówkach miejskich i wiejskich wprowadzono całodobowe dyżury, obok lekarzy i personelu pomocniczego pracują tutaj studenci medycyny.

Zgodnie z postanowieniem wojewody płockiego na dworcach znajdują się dokładne informacje dla podróżnych dotyczące miejsc zameldowania i godzin pracy urzędów. Czas pracy Biur Ewidencji Ludności został przedłużony. **(KP. ZB.)**

Wzgórze Tumskie

Fot. T. J. Gałązka

KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA Z HASŁEM

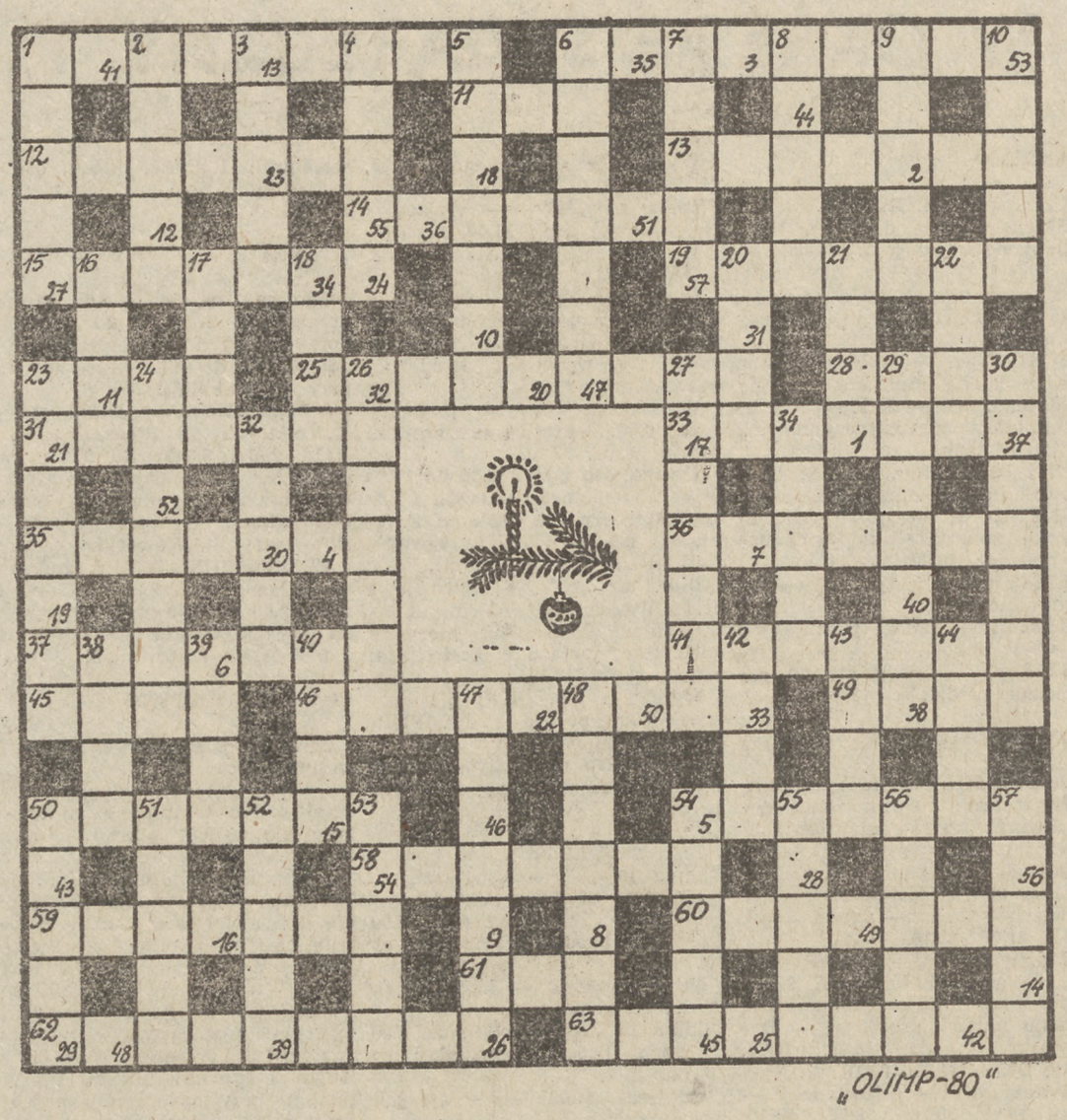

Litery z pól ponumerowanych w dolnym rogu uszeregowane w kolejności od 1 do 57 utworzą rozwiązanie.

POZIOMO:
1. Stróż porządku publicznego, 6. lekkoduch, urwipołeć, 11. uderzenie, 12. zmiana głosu u chłopców w okresie dojrzewania, 13. lekka przejrzysta tkanina, 14. silna trucizna, 15. dawny pocisk artyleryjski, 19. odbiornik UFO-ludka, 23. zielony na czapce wopisty, 25. doktryna filozoficzno-religijna, 28. święty byk egipski, 31. ruchomy mebel w gabinecie lekarskim, 33. miara drukarska czcionki, 35. żebrzący Żyd, 36. stan wiedzy w społeczeństwie, 37. minerał, fluorek sodu i glinu używany do wyrobu aluminium, 41. drewno z pniaków i korzeni, 45. imię wieszcza, 46. telegram przekazany drogą radiową, 49. imię autora powieści „Pierwszy dzień wolności", 50. żartobliwie o starszej kobiecie, 54. miasto w Hiszpanii, 58. alkaloid występujący w opium, 59. mała dźwignia ręczna, 60. rzadkość, osobliwość, 61. skandynawski grosz, 62. oszust udający lekarza, 63. Agnieszka Holland.

PIONOWO:
1. aktor przedstawień mimicznych, 2. niemiecki reformator religijny, 3. dodatnia lub ujemna charakteru, 4. Indianin Ameryki Płn., 5. figura geometryczna, 6. okop, 7. malajska palma, 8. filmowy kochanek, 9. Troja, 10. ozdoba tałesu, 16. zalegają archiwa, 17 w ręku ministra, 18. łączy statek z nabrzeżem, 20. wieczna zgorzel na wardze, 21. starożytne państwo w Azji Mniejszej, 22. szyk bojowy eskadry lotniczej, 23. w niej żarówka, 24. sądy boże. 26. dochód, zysk, 27. sylaba, 29. petycja, 30. kram. 32. zabytek Krakowa, 34. pojazd jednośladowy, 38 efekt korozji, 39. imię kalifów, 40. Persja, 42. bożek miłości, 43. żniwo, 44. departament płn. Francji, 47 dzieło Krasińskiego, 48. bohater powieści Swifta, 50. grecki bóg żartów, 51 tło obrazu, 52. w dawnej Polsce wyrok wyższej instancji, 53. śródziemnomorski motyw dekoracyjny, 54. M-1 „malucha", 55. grecki bóg wiatru wschodniego, 56. Daniel Olbrychski 57. Żona Machometa.

ul. „OLIMP-80" Toruński Klub Szaradzistów

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38
39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57

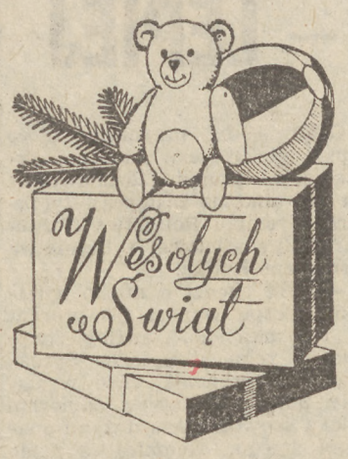

ZADANIE DLA DZIECI

Poziomo: 5) stróż porządku publicznego, 6) samolot bez silnika.
Pionowo: 1) ...przed burzą, 2) oświetlają je gwiazdy wieczorem, 3) duch na zamku, 4) tytuł nowelki Prusa.

ul. „ORSZAK"

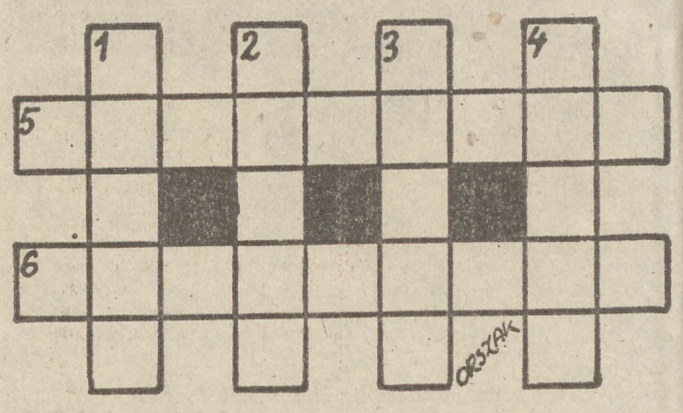

ZE SZKICOWNIKIEM PO WOJEWÓDZTWIE

KOŚCIÓŁ W GŁOGOWCU

Jest na Mazowszu wiele świątyń nieodkrytych, mało znanych przeciętnemu turyście, leżących z dala od uczęszczanych szlaków krajoznawczych. Tymczasem składają się one na kształt i charakter polskiej architektury kościelnej, nadając jej ów nieuchwytny, choć tak specyficzny i każdemu z nas drogi klimat rodzimej okolicy. Wśród setek wiejskich kościółków, niekiedy bardzo ubogich, wznoszonych niewprawną ręką chłopskich cieśli, znajdują się prawdziwe perełki Choćby XVII-wieczny kościółek w Grochowie czy nieco późniejszy, bo zbudowany już w XVIII stuleciu w Łękach Kościelnych, obydwa leżące w obrębie regionu kutnowskiego.

Do bogatej skarbnicy architektury wiejskiej okolic Kutna sięgneliśmy raz jeszcze Świąteczne wydanie szkicownika poświęcamy jednej z najpiękniejszych budowli sakralnych województwa płockiego. To kościółek w Głogowcu, położony na niewielkim wzgórzu, zaledwie kilka kilometrów na północ od Kutna, tuż przy trasie do Łanięt.

Budowla zachwyca przede wszystkim urokliwą architekturą o harmonijnej linii, gdzie wątki gotycko-renesansowe uzupełniają się wzajemnie, dając przedsmak wielkiego budownictwa obu tych epok, tak przecież odmiennych od siebie ideą Kameralna, graniząca wprost z miniaturowością wielkość świątyni pozwoliła skondensować wszystkie elementy obowiązujących wówczas porządków stylowych: ostre łuki, sterczyny, przypory, gotycką cegłę, krzyżowe sklepienia.

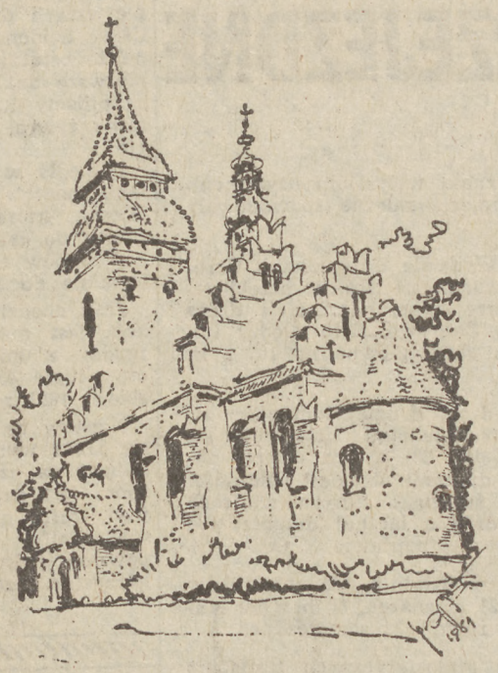

Kościółek ten zbudowany został w początkach XV wieku z fundacji rodziny Głogowskich, dziedziców miejscowych dóbr W portalu zachował się nawet kartusz z herbem Głogowskich — Grzymała Obiekt poddawany był z biegiem stuleci rozmaitym przeróbkom i restauracjom, które jednak szczęśliwym trafem nie doprowadziły do formy eklektycznej czy wręcz bezstylowej zabytku. Prawdopodobnie dlatego, że nadzór nad pracami budowlanymi sprawowali architekci tej miary, co S Bowbelski, J. Wojciechowski czy K. Skórewicz

Zupełnie nowym, aczkolwiek charakterystycznym elementem świątyni jest czworoboczna wieża, którą nadbudowano dopiero przed 70 laty, nawiązując wprost do jej pierwotnych założeń gotyckich Być może zasugerowano się leżącymi niedaleko, wspaniałymi przykładami gotyku mazowieckiego reprezentowanego przez kościoły w Orłowie, Sobocie i Bielawach

Wyposażenie wewnętrzne głogowieckiego kościoła jest nieco uboższe od wspaniałej architektury bryły, chociaż nagrobek Jana Głogowskiego wyobrażający postać leżącego rycerza mógłby z powodzeniem przyozdabiać najbardziej znane świątynie polskie Jest to dzieło włoskiego artysty sygnującego się Joannes Piacencenn, powstałe na zlecenie Pawła Głogowskiego, w 1563 roku Kościół obwiedziony został w połowie ubiegłego wieku murem z klasycznymi pomnikami Wieszczyckich i Wojciecha Bojanowskiego.

Do Głogowca warto zajrzeć, nawet teraz, zimą. (jon)

rys. T. Osiński

Plebiscyt na trenera i sportowca 1981 r.

LISTA KANDYDATÓW TRENERÓW

1. ANDRZEJ DOBROWOLSKI — lekkoatletyka, ZKS „Wisła" Płock,
2. BOHDAN KARWOWSKI — wioślarstwo, PTW „Budowlani",
3. TADEUSZ LISICKI — tenis stołowy, LZS Giżyce,
4. RYSZARD OLCZUK — wioślarstwo, PTW „Budowlani",
5. WOJCIECH OSTRZYCKI — pływanie, MKS MDK Płock,
6. TADEUSZ PROSOWSKI — piłka nożna, ZKS „Wisła",
7. STANISŁAW SULIŃSKI — piłka ręczna, ZKS „Wisła",
8. JERZY TRUŚCIŃSKI — koszykówka, SKS „Kasprowicz" Kutno,
9. BOLESŁAW WYSZATYCKI — jeździectwo, LKJ Łąck.

ZAWODNICY

1. MAREK BAŁDYGA — wioślarstwo, PTW „Budowlani".
2. BEATA GĄSIOR — pływanie, MKS MDK Płock.
3. RYSZARD JEDLIŃSKI — piłka ręczna, ZKS „Wisła".
4. MAREK KLIKCZYŃSKI — judo — MKS MDK Płock.
5. WIESŁAWA KORCZAK — lekkoatletyka, ZKS „Wisła".
6. KRZYSZTOF KOSZARSKI — piłka nożna, ZKS „Wisła" Płock.
7. ELŻBIETA LADKO — pływanie, MKS MDK Płock.
8. SŁAWOMIR LAU — pływanie, MKS MDK Płock.
9. EWA MATUSIAK — tenis stołowy — WLKS „Spółdzielca" Płock.
10. DARIUSZ OLEJNICZAK — wioślarstwo, PTW „Budowlani".
11. JAN POLAŃCZYK — piłka nożna, ZKS „Wisła" Płock
12. MAŁGORZATA RADKOWSKA — wioślarstwo, PTW „Budowlani".
13. PAWEŁ SIKORSKI — jeździectwo, LKJ Łąck.
14. WALDEMAR SOBOLEWSKI — piłka ręczna, ZKS „Wisła".
15. GRZEGORZ STELLAK — wioślarstwo, PTW „Budowlani".
16. TADEUSZ ŚWIĄTEK — piłka nożna, ZKS „Wisła".
17. STANISŁAW WIERZBICKI — wioślarstwo, PTW „Budowlani".
18. ADAM WIĘCKOWSKI — wioślarstwo — PTW „Budowlani".
19. MARZENA WOJDECKA — lekkoatletyka, WLKS „Spółdzielca".
20. ZBIGNIEW ZABOROWSKI — piłka nożna, ZKS „Wisła".

REGULAMIN GŁOSOWANIA

1. Głosujemy tylko na kandydatów z listy.

2. Wybieramy 6 zawodników i 3 trenerów wpisując na kupon plebiscytowy ich nazwisko w określonej przez kibica kolejności. Nie głosujemy na osoby czy drużyny lecz indywidualnie na zawodników.

3. Za pierwsze miejsce na kuponie zawodnik otrzyma: 6 pkt., za II — 5 pkt., III — 4 pkt., IV — 3 pkt., V — 2 pkt., VI — 1 pkt.

Trenerzy odpowiednio: I — 3 pkt., II — 2 pkt., III — 1 pkt. Wygra ten, kto zdobędzie najwyższą ilość punktów.

4. Kibic może przesłać nieograniczoną liczbę kuponów, ale każdy kupon to 1 głos. Punkty nie będą mnożone przez liczbę głosów przysłanych zbiorowo przez klasy czy instytucje wraz z kuponem, lecz będzie tyle głosów, ile kuponów.

5. Prawidłowo wypełniony kupon musi zawierać: 6 nazwisk zawodników i 3 trenerów.

6. Mistrzem kibiców zostanie ten, kto wytypuje na swoim kuponie kolejność najbardziej zbliżoną do ostatecznej.

7. Termin nadsyłania lub składania kuponów do redakcji mija 18 stycznia 1982 roku (decyduje data stempla pocztowego).

KUPON PLEBISCYTOWY

na sportowca i trenera 1981 roku

ZAWODNICY

1. . . . . .
2. . . . . .
3. . . . . .
4. . . . . .
5. . . . . .
6. . . . . .

TRENERZY

1. . . . . .
2. . . . . .
3. . . . . .

Nadawca (imię, nazwisko, dokładny adres):. . .

. . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

Adres: „Tygodnik Płocki", 09—402 Płock, ul. Jakubowskiego 11. Termin nadsyłania kuponów upływa 18 stycznia 1982 roku (decyduje data stempla pocztowego) Prosimy o dopisek na kopercie „Plebiscyt".

TYGODNIK PŁOCKI

pismo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wydawca Warszawskie Wydawnictwo Prasowe Prasa Książka Ruch" Adres redakcji: 09 402 Płock ul Jakubowskiego 11 Telefony: redaktor naczelny 270 60 sekretarz redakcji 255-88 pokój dziennikarzy 263-37 oraz w Kutnie ul. H Sienkiewicza 3 tel 37 29 Redaguje zespół w składzie: Zbigniew Buraczyński, Włodzimierz Duszyński, Tomasz Gałazka (fotoreporter), Ewa Grinberg (sekretarz redakcji) Jolanta Nawrocka Jan B Nycek (redaktor naczelny, Celina Paluch Jadwiga Pludowska, Krystyna Pytlakowska (kier. działu) Władysław Szcześniak, Janusz Wasilewski (opracowanie techniczno-graficznej). M. Witteis. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian tytułów.

Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa Książka Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach:
— do 25 listopada na styczeń, I kwartał i półrocze roku następnego i na cały rok następny
— do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego
Cena prenumeraty rocznej — 312 zł.
Jednostki gospodarki uspołecznionej instytucje i organizacje społeczno-polityczne składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch"
Zakłady pracy, instytucje w miejscowościach w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli.

Prenumeratę ze zleceniem wysyłki: za granicę przyjmuje RSW Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy Wydawnictw ul Towarowa 28 00 950 Warszawa konto NBP XV O/Warszawa Nr 1153201045-130 1; w terminach podanych dla prenumeraty krajowej Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy.

Ogłoszenia przyjmuje punkt ogłoszeniowy w Płocku ul Jakubowskiego 11 oraz Biuro Ogłoszeń Warszawskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa Książka Ruch" Warszawa ul Poznańska 38

Druk Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, ul. Armii Czerwonej 28 Zam. 2849. K-10.